

praca Katarzyny Biskowskiej



**Radosnych i rodzinnych
świąt Wielkiej Nocy,
pełnych ciepła, nadziei i miłości,
składają Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze
oraz redakcja „Ekspresu Mareckiego”**

Bieg Nocny Marek

Takiej imprezy, o takiej porze, w naszym mieście jeszcze nie było. Przez kilka czerwcowych wieczornych godzin Marki staną się mekką biegaczy.

Piątek. Komórka (w dobie cyfryzacji niewielu z nas jeszcze nosi zegarek) pokazuje, że jest już 20.00. „Normalni” ludzie zaczynają weekend, biegacze zbierają się, by pogadać o... pracy. Spotykamy się w Pustelniku w gościnnych progach przedszkola Chatka Puchatka. Mamy dwie godziny, aby przedyskutować prawdopodobnie największe czerwcowe wydarzenie sportowe w Markach – Bieg Nocny Marek. Wprawdzie do symbolicznego wystrzału oznaczającego start jest jeszcze ponad dziesięć tygodni, ale przecież nic samo się nie załatwi. Nie ma jednak obaw. Pomyślny organizator imprezy – Jacek Orych – już sprawdził się przy organizacji dużych imprez masowych i akcji społecznych. Markowianie mogli go poznać podczas wrześniowych spartakiad MSG, cukierkowej akcji obwodnicowej czy realizacji projektów charytatywnych. Fakt – za biegi do tej pory jeszcze się nie brał. Ale spokojnie. Jak mówi, w głowie ma już poukładane podstawowe rzeczy. Od niecałego roku jest zapalonym biegaczem, od pół roku startuje w różnych wyścigach. To był dla niego poligon doświadczalny – wie, co warto przenieść do mareckiej imprezy, wie, jakich błędów unikać.

– Wyznaczyliśmy sobie trzy cele. Po pierwsze, chcemy spopularyzować w Markach bieganie. To najprostsze, ale i fantastyczna forma aktywności



Jacek Orych zaraził się bieganiem niecały rok temu. Ostatnio przebiegł półmaraton warszawski. W Nocnym Marku nie wystartuje – będzie czuwać, by impreza poszła zgodnie z planem.



ruchowej. Mamy już w Markach jedną imprezę biegową, jednak na krótszym dystansie – jednej mili. Po drugie, chcemy zintegrować środowisko mareckich biegaczy. Jest ich coraz więcej, co widać zwłaszcza wieczorową porą w różnych częściach miasta. Po trzecie, chcemy budować pozytywny wizerunek Marek. Na pewno posłuży temu bieg, bardzo rzadko spotykany na Mazowszu – tłumaczy Jacek Orych.

Żeby być precyzyjnym, nie chodzi o jeden bieg. W sobotę 28 czerwca (bo tego dnia zaplanowano marecką imprezę) dojdzie do rywalizacji na kilku dystansach. O 17.00 zaczynają dzieci i młodzież. Potem do rywalizacji wkraczają ci, którzy lubią kijki, czyli fani nordic walking – na dystansie 5 km. Wreszcie gwóźdź programu – bieg na 10 km. Start punktualnie o 21.00.

– Zarys trasy już ustaliliśmy, do uzgodnienia zostały szczegóły. Zaczynamy na stadionie miejskim przy Wspólnej. Zawodnicy będą biegali Brzozową, Stawową, Sowińskiego, Sportową, Lisa Kuli, Ząbkowską, Braci Briggsów do parku przy pałacu, stamtąd wracają, ale biegną dalej Sokolą, Wesołą, Główną, Ceglana Księżycową aż do Wspólnej i stadionu. Trasa oczywiście może przejść jeszcze drobne modyfikacje. Wszystko zależy od uzgodnień i koniecznych pozwoleń od odpowiednich służb – opisuje Jacek Orych.

cd str. 2 ▶

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



**NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE
CHATKA PUCHATKA**

ZAPRASZA DZIECI od 1,5 – 5 lat

Marki, ul. Cicha 16a
tel. 22 781 21 08; 504 963 044
www.chatka-puchatka.com.pl

W CENIE CZESNEGO:

J. ANGIELSKI

J. NIEMIECKI

RYTMIKA

WARSZTATY KULINARNE

LOGOPEDA

PSYCHOLOG



tel. 502-435-364

► cd ze str. 1

Bieg Nocny Marek

Zwycięzcy zostaną wyłonieni w kilku kategoriach. Tradycyjnie na pierwszy plan wysuwają się klasyfikacje: generalna kobiet i mężczyzn. Organizatorzy wprowadzą także kategorie wiekowe. Zwycięzcy będzie można w grupach 16-39 lat oraz 40 plus (oczywiście oddzielnie pięć piękna oraz ta... mniej piękna). Pojawi się też klasyfikacja drużynowa – zespoły muszą liczyć co najmniej trzech zawodników (pięć obojętna), a do punktacji będą się liczyć czasy trójki najlepszych. Jest też kategoria dedykowana wyłącznie mieszkańcom – zostaną wyłonieni najlepszy biegacz i biegaczka z Marek (oraz najszybszy Marek).

– Całe przedsięwzięcie to praca fantastycznych ludzi, z którymi mam zaszczyt współpracować, oraz nieoceniona pomoc sponsorów i partnerów Nocnego Marka. Zbudowaliśmy wspólnie sztab, w którym wykukują się pomysły na organizację i promocję biegu - mówi Jacek Orych.

I rzeczywiście, piątkowe spotkanie, które miałem okazję obserwować, było konkretne do bólu. Pomysły przechodziły rzeczową krytykę – jeśli ją wytrzymały, trafiły do realizacji.

– Organizatorem biegu jest Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze. Pomoc zadeklarowały m.in. władze miasta, marecka policja oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Pierwszych sponsorów już mamy, ale lista jest stale otwarta – zaznacza Jacek Orych.

W gronie przyjaciół biegu są m.in. przedszkole Chatka Puchatka, sala zabaw Kręciołek, sieć sklepów M&P Alkohole i Wina Świata, Wodociąg Marecki, wydawnictwo Egmont, biuro turystyczne Era Wakacji, firma informatyczna Activenet oraz hurtownia artykułów fryzjerskich i kosmetycznych Progress. Czas będzie mierzyć klub Entre.pl Team. Jednak ta lista stale się powiększa.

– Mamy też partnerów medialnych. Zostali nimi: magazyn „Bieganie”, „Echo Podwarszawskie” i oczywiście „Ekspres Marecki”. Wiemy, jakie znaczenie ma internet. Uruchomiliśmy więc stronę www.nocnymarek.net. Mamy też stronę w serwisie społecznościowym Facebook – dopowiada Dariusz Pietrucha, prezes Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego.

Tam też można znaleźć regulamin i informacje na temat zapisów.
– Serdecznie zapraszamy: i biegaczy, i kibiców – bądźcie z nami 28 czerwca – kwituje Jacek Orych.

Okiem mieszkańca, okiem biegacza - Piotr Serocki

Uważam, że bieg odbywający się nocą to ciekawy pomysł i konkurencyjny w stosunku do większości takich imprez, zwłaszcza w porach letnich. Wówczas temperatura powietrza jest niższa o kilka stopni niż w ciągu dnia, co pozwala osiągnąć lepsze wyniki i sprzyja komfortowi. Zazwyczaj trenuję w porach wieczornych, co sprawia, że organizm ma swoje przyzwyczajenia. Dodatkowo bieg nocny z pewnością stwarza niezapomnianą atmosferę. By uzyskać optymalne możliwości organizmu podczas biegu, należy odpowiednio zbilansować dietę, aby stworzyć taki „przedstartowy rytuał” (unikać tłustych, obciążających posiłków, bardziej nawadniać organizm), a także nie obciążać się przed startem dodatkowym wysiłkiem fizycznym. Należy także dostosować godziny treningów do godziny startu w takim biegu nocnym. Nie zapominajmy także o pozytywnym nastawieniu ☺.

Nocny Marek w pigułce

Zawody:

- Bieg główny 10 km ulicami Marek
- Marsz Nordic Walking 5 km – ścieżkami leśnymi
- Biegi dzieci na różnych dystansach (od dzieci raczkujących do 15 lat)

Miejsce i termin zawodów:

28 czerwca – sobota Stadion Miejski, ul. Wspólna 12

Sponsorzy:

Kolejni - mile widziani!

Internetowe źródła informacji:

www.NocnyMarek.net
oraz na portal Facebook www.fb.com/BiegNocnyMarek

Zapisy już trwają

Inwestycje w Strudze

W poprzednim wydaniu wspominaliśmy, że Rada Miasta nie uchwaliła budżetu na 2014 r. W tej sytuacji zrobiła to Regionalna Izba Obrachunkowa (RIO), czyli organ sprawujący kontrolę i pieczę nad poczynaniami samorządu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta zostały zatwierdzone poprawki do przygotowanego przez RIO budżetu. Wprowadzono wiele inwestycji, które w budżecie skrojonym przez nadzór się nie znalazły.

Dziś możemy powiedzieć, że na pewno przyszedł czas na Strugę. Po pierwsze mamy zapisane pieniądze na budowę kompleksu boisk w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Wczasowej. Kwota 2 mln zł w zupełności pozwoli na wybudowanie kompleksu boisk wraz z szatniami i sztucznym oświetleniem. W ten sposób zostanie zrealizowane przedsięwzięcie, które było jednym z głównych celów mojego programu wyborczego. 16 kwietnia na sesji Rady Miasta zostanie przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ul. Wczasowej, który definitywnie otworzy furtkę do przygotowania przetargu na realizację tej inwestycji.

Czas też na ul. Radną. To jedna z nielicznych ulic, na której bez względu na porę roku woda nigdy nie wsiąka. Biada temu, kto nieopatrznie zboczył z ułożonych płyt betonowych. Każde takie zjechanie grozi ugrzęźnięciem pojazdu na dobre. Topiły się tu zarówno plugi odśnieżające, śmieciarki zabierające odpady, jak i niefrasobliwi kierowcy samochodów osobowych. Budowa nawierzchni wraz z odwodnieniem ulicy Radnej ma zabezpieczone w budżecie 1,2 mln zł.

Do happy endu dojdzie też przy ul. Rolnej. Projekt przebudowy wraz z odwodnieniem zostanie w tym roku wykonany. Jest to pierwszy etap uzgodniony między mieszkańcami i burmistrzem mający na celu wykonanie nawierzchni wraz z odwodnieniem.

Należy podkreślić, że zarówno postawa mieszkańców ulicy Radnej jak



Radny Dariusz Pietrucha liczy, że to ostatni rok, kiedy boisko przy Wczasowej wygląda jak z poprzedniej epoki.

i ulicy Rolnej w znacznym stopniu przyczyniła się do tego, aby te dwie inwestycje znalazły się w tegorocznym budżecie. W ramach inicjatywy obywatelskiej zgłosili oni partycypację w kosztach tych inwestycji.

Co prawda nie znalazły się w tegorocznym budżecie inwestycje oświetleniowe, ale w trakcie burzliwej dyskusji na marcowej sesji burmistrz zobowiązał się do wygospodarowania pieniędzy na budowę oświetlenia ulic. Istnieje więc realna szansa na postawienie lamp wzdłuż ulic: Ceramicznej, Strumykowej i Rolnej. Dodatkowo należy się spodziewać inwestycji odwodnieniowych w rejonie ulic Błękitnej, Modrzewiowej i Żurawinowej.

Jeśli wszystko się powiedzie, w tym roku dość duże środki finansowe trafią do Strugi. Należy tylko trzymać kciuki, aby wszystko udało się zrealizować.

Dariusz Pietrucha

Wydawca:



Redaktor Naczelny: Jacek Orych; Zastępca Red. Naczelnego: Paweł Pniowski, Redaguje: Zespół;
Adres Redakcji: ul. Piłsudskiego 138; Adres do korespondencji: ul. Cisowa 4a, 05-270 Marki;
e-mail: gazeta@ekspresmarecki.pl; REKLAMY: 0-607 281 720

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu.

Artykuły zamówione prosimy przysyłać w formie elektronicznej.
Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

skład, druk, oprawa

EURGRAF
drukarnia offsetowa

ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki
tel./fax 022 771 29 58
www.eurograf.com.pl

Woda i ścieki nie zdrożeją

To nie był prima aprilisowy żart. 1 kwietnia radni otrzymali wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków wraz z projektem uchwały – w skrócie: propozycja stawek za wodę i ścieki. Ci, którzy nastawili się na kolejne podwyżki, są w błędzie. Opasły wniosek Wodociągu Mareckiego, zawierający również sprawozdanie zarządu spółki z działalności za 2013 r., zakłada zachowanie stawek za wodę dla gospodarstw domowych oraz stawek za odbiór ścieków na dotychczasowym poziomie. Symbolicznie woda zdrożeje dla zakładów wykorzystujących ją na potrzeby produkcji (o 3 grosze) oraz dla zakładów przemysłowych, usługowych i handlowych (o 1 grosz).

Rada Miasta nowe stawki przyjmie podczas kwietniowej sesji. Jednak decyzja radnych nie jest w tym wypadku wiążąca. Rada Miasta może podjąć uchwałę o odrzuceniu nowych taryf wyłącznie po stwierdzeniu, że zostały opracowane niezgodnie z przepisami. Natomiast, jeśli radni zdecydują się nie podejmować uchwały, ponieważ przykładowo uznają, że stawki są za wysokie, nie rodzi to żadnego skutku, a nowe taryfy i tak wejdą w życie 70 dni po złożeniu wniosku do rady miasta. Taki paradoks wynika z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i ścieki, która nie pozwala radzie gminy na dokonywanie jakichkolwiek zmian w taryfach, mimo że stanowią one przedmiot dyskusji i podlegają zatwierdzeniu przez radnych.

Paweł Pniewski

Nasz komentarz:

Taką sytuację prawną mieliśmy rok temu. Skala ubiegłorocznych podwyżek zaniepokoiła radnych opozycji. Wynik głosowania: 9 radnych przeciw (głównie opozycji), 8 radnych – za, 3 – wstrzymało się od głosu. Po raz pierwszy w historii miasta wniosek taryfowy nie przeszedł. Cóż z tego, skoro prawo jest tak skonstruowane, że tak naprawdę Rada Miasta ma niewiele do powiedzenia w tej sprawie.

Dlaczego w tym roku w praktyce nie będzie podwyżek? Najprostszemu wytłumaczeniu jest takie, że idą wybory i nikt nie chce się narazić mieszkańcom. Jest też inny wątek. Gwałtowny skok cen dostaw wody i ścieków może odstraszać mieszkańców od idei przyłączenia się do kanalizacji sanitarnej. Tymczasem osiągnięcia pułapu ponad 5 tys. przyłączy wymaga Bruksela, która obficie dofinansowała marecki projekt. Jeśli tego nie osiągniemy, Unia może nakazać zwrot części lub nawet, co jest też często podnoszone, całości dofinansowania. Do osiągnięcia wymogów Brukseli jest jeszcze stosunkowo daleko – do tej pory zrealizowano 2,5-3 tys. przyłączy.

Tymczasem według portalu cena-wody.pl, na Mazowszu Marki znajdują się na piątym miejscu pod względem stawek za dostawę wody i odbiór ścieków. Z gmin naszego powiatu pod względem wysokości taryf wyprzedza nas tylko Zielonka. Może ktoś w ratuszu doszedł do wniosku, że już i tak wysokie ceny mogą odstraszać od podłączania się do sieci. Ale o tym przekonamy się za rok, kiedy decyzji nie będą przesłaniać wybory.

Jacek Orych

Ceny wody i ścieków na Mazowszu

Miasto	Cena 1 m ³ wody	Cena 1 m ³ ścieków	Łączna cena brutto
Zielonka	4,08	11,61	15,69
Marki	4,53	10,68	15,21
Ząbki	6,49	8,63	15,12
Kobyłka	3,79	8,88	12,67
Wołomin	3,78	8,77	12,55
Warszawa	4,54	6,93	11,47
Wyszków	3,20	6,06	9,26
Średnia	3,68	6,41	10,09

Pełnych wiosennej radości
Świąt Wielkiej Nocy
spędzonych wśród
srebrnych bazi
i kochającej rodziny
przy wspólnym stole

życzy
Niepubliczne Przedszkole
Chatka Puchatka




REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

**AGENCJA OCHRONY
S. E. O. M.
SECURITY**

SYSTEM ELITARNEJ OCHRONY MIENIA

- ZABEZPIECZENIA IMPREZ MASOWYCH I PLENEROWYCH
- KONWOJE, INKASO
- OCHRONA STACJONARNA OBIEKTÓW
- ZABEZPIECZENIA MEDYCZNE I P.POŻ.
- OCHRONA OSOBISTA
- SZKOLENIA
- ZABEZPIECZENIA TECHNICZNE
- ALARMY
- KAMERY PRZEMYSŁOWE



05-270 Marki, ul. Równa 11

tel: (22) 290 66 06

kom: 51 09 555 12

e-mail: seom@op.pl

www.seomsecurity.pl

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



Era Wakacji zaprasza
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 - 19:00,
w soboty 10:00 - 14:00.
Biuro mieści się
przy **Małachowskiego 12 lok. U4.**
tel. 22 400 36 51; fax. 22 254 09 75
e-mail: biuro@erawakacji.pl

Rentgen mareckich dróg

To, co zwykły mieszkaniec widzi gołym okiem, dostrzegli wreszcie urzędnicy. Z mareckimi drogami po realizacji kanalizacji sanitarnej – eufemistycznie mówiąc – nie jest dobrze.

Ileż było oburzenia w ratuszu, gdy radni opozycji chcieli utworzyć komisję ds. infrastruktury miejskiej, która miała zająć się monitorowaniem odbudowy dróg po budowie kanalizacji. Zarzucano nam, że się niepotrzebnie czepiamy jakości wykonanych prac. A przecież wystarczyło wyjść kilka razy na oględziny mareckich ulic. Naciski radnych sprawiły, że Wodociąg Marecki poprosił o ekspertyzę nie byle kogo, ale byłą szefową warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mam nadzieję, że lektura tego dokumentu wyprowadziła władze miasta z mylnego przekonania, że z mareckimi drogami po kanalizacyjnej zawierusze jest w porządku. Bo nie jest, o czym świadczą bogata szata fotograficzna i opisy z raportu.

Elżbieta Brenda przyjrzała się 28 odcinkom mareckich dróg (25 kilometrów). Wybrałem kilkanaście cytatów z opisów fotografii (żeby było uczciwie – nie tylko negatywnych):

- ul. Konopnickiej: spękanie na połączeniu nawierzchni odbudowanej i istniejącej, brak odtworzonego oznakowania poziomego, spękania gniazdowe wraz z zapadnięciem nawierzchni;
- ul. Szkolna: spękania i zapadnięcia wokół studni kanalizacji sanitarnej, spękania i zapadnięcia z licznymi ubytkami przy studni kanalizacji deszczowej;
- ul. Zajączka: nieliniowo (nierówno) obcięta krawędź łącząca odbudowaną i istniejącą konstrukcję; złej jakości masa betonu asfaltowego, nieuszczelnione połączenie odbudowanej nawierzchni z istniejącą;
- ul. Ząbkowska: nawierzchnia ulicy w stanie zadowalającym, lokalnie z uszkodzeniami, zapadnięcia istniejącej nawierzchni po robotach wodociągowych.
- ul. Lisa Kuli: zaniżona w stosunku do wysokości nawierzchni ścieralnej pokrywa żeliwna studzienki kanalizacji;
- ul. Sowińskiego: nawierzchnia odbudowana stan zadowalający, lokalnie spękania siatkowe na krawędzi części odbudowanej i istniejącej; spękania nawierzchni istniejącej świadczące o braku nośności konstrukcji;
- ul. Klonowa: spękania nawierzchni istniejącej i odbudowanej na połączeniu, zapadnięcia istniejącej, odbudowana nawierzchni zawyżona w stosunku do istniejącej, spowodowane zmarzliną nawodnionego i niezagęszczonego gruntu w wykopie.

Na tej podstawie Elżbieta Brenda przygotowała listę najczęściej występujących usterek i wad. Oto niektóre z nich:

- 1) liczne spękania liniowe na połączeniu istniejącej nawierzchni z odbudowaną;
- 2) nierówno obcięte krawędzie nawierzchni asfaltowych;
- 3) załamania na krawędzi nawierzchni istniejącej spowodowane pracą sprzętu, co w efekcie uniemożliwiło właściwe połączenie nawierzchni;
- 4) spękania gniazdowe z zapadnięciem konstrukcji, świadczące o niewłaściwie wykonanych pracach przy zasypywaniu wykopu, braku odpowiedniego zagęszczenia;
- 5) spękania nawierzchni w promieniu pokryw betonowych;
- 6) zapadnięcie pokryw żeliwnych lub lokalnie ich zawyżenie w stosunku do wysokości powierzchni nawierzchni;
- 7) spękania i wykruszenia nawierzchni wokół pokryw żeliwnych;
- 8) „rakowiny” na warstwie ścieralnej odbudowanej nawierzchni, co może świadczyć o niewłaściwej temperaturze mieszanki podczas wbudowania;
- 9) nierówności na odbudowanej nawierzchni mogące świadczyć o zastosowaniu nieodpowiedniego sprzętu przy rozkładaniu nawierzchni (...);

Autorka raportu proponuje sporządzenie programu naprawczego. W jego ramach należałoby: m.in. uszczelnić pęknięcia na łączeniach nawierzchni, a tam, gdzie występują zapadnięcia, rozebrać i wykonać ponownie konstrukcje nawierzchni. Jedną z jej końcowych konstatacji nie napawa jednak szczególnym optymizmem.

„Należy mieć jednak na uwadze iż w większości zaobserwowanych usterek wykonanie wymiany samej warstwy ścieralnej poprawi sytuację na chwilę, ponieważ uszkodzenie po pewnym czasie ponownie się pojawi” – pisze autorka raportu.

Tyle raport. Można i trzeba zapytać, co dalej? Jeszcze w kwietniu zostanie zorganizowane posiedzenie komisji, na którym chcielibyśmy usłyszeć od władz miasta oraz przedstawicieli Wodociągu Mareckiego, jak wyglądać będzie program naprawczy.

Na wcześniejszych posiedzeniach informowano nas, że wykonawcy prac kanalizacyjnych niezbyt ochoczo podchodzą do tego tematu – co nas nie dziwi. Jednak w naszej ocenie czas jest najwyższy przyjąć i realizować program, bo okres gwarancji i rękopmi szybko mija.

Jacek Orych

Bezpieczniej przy Bandurskiego

Przy ulicy Bandurskiego znaki już ustawione, a pasy pomalowane. Walka o przejście dla pieszych w okolicy obecnej Biedronki trochę trwała, a konkretnie trzy lata, bo tyle właśnie mija od złożenia przeze mnie pierwszego wniosku w tej sprawie wspólnie z innymi radnymi, m.in. Radkiem Decem. Jednak kropla dąży skałą.

Początkowo urząd tłumaczył się brakiem możliwości zlokalizowania przejścia w związku z wjazdami na posesję, a następnie na przeszkodzie stanęła budowa supermarketu. Obecnie nie ma już żadnych przeszkód, by przejście dla pieszych w tej okolicy powstało, a że od przybytku głowa nie boli, powstały aż dwa: jedno przy Biedronce, a drugie przy wjeździe na osiedle bloków przy numerze 30.

Dobre wieści dla mieszkańców ulicy Bandurskiego przysły z mareckiego ratusza 31 marca. Burmistrz w odpowiedzi na mój wniosek zapewnił, że do Świąt Wielkanocnych pojawią się nie tylko pasy na dwóch nowych przejściach dla pieszych, ale także uzupełniony zostanie asfalt na odcinku od Biedronki do skrzyżowania z Okólną po stronie parzystej.

Kolejna dobra wiadomość to niwelacja krawężnika w miejscach przejść dla pieszych, co ułatwi poruszanie się rodzicom z wózkami dziecięcymi oraz osobom starszym. Jednak na to udogodnienie będziemy musieli chwilę poczekać. Prace zostaną wykonane najpóźniej do końca czerwca. W swoim wniosku prosiłem o wykonanie tego udogodnienia również na przejściu dla pieszych na wysokości numeru 54, przy osiedlu szeregowców. Mam nadzieję, że miejscy urzędnicy nie zapomną i o tym miejscu.

Paweł Pniewski

Szansa na przywrócenie normalności

Czy wiecie, co to jest LI4? To nazwa drogi serwisowej wzdłuż al. Piłsudskiego, która powinna mieć bezpośrednie połączenie z ul. Zygmuntofską. Powinna, ale nie ma. Według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), przy projektowaniu, z mareckiego ratusza „nie zgłoszono uwag w zakresie połączenia ul. Zygmuntofskiej z drogą LI4”. Efekt, jaki jest, każdy mieszkaniec tej okolicy widzi. Albo trzeba się na drogę serwisową przedzierać przez niezamieszkałą parcelę, albo - łamiąc przepisy i ryzykując awarię auta - pokonywać chodnik, który rozdziela Zygmuntofską i LI4. W sprawie interweniowała nawet senator Anna Aksamit na prośbę mareckich radnych z MSG i PO. Jest szansa, że sprawa zostanie załatwiona w tym roku - oczywiście na koszt miasta. Ratusz poszukuje projektanta, który nakreśli plan tego połączenia. GDDKiA przesłała warunki techniczne do ratusza. Projektant będzie miał trzy miesiące na wykonanie prac. Przy odrobinie szczęścia połączenie fizycznie może być zrealizowane w tym roku. Dobrym motywatorem powinny być... wybory.

Michał Jaroch



PASJA PIECZENIA

PIEKARNIA & CUKIERNIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

Pieczyno najwyższej jakości, wypiekane według tradycyjnych receptur na prawdziwym zakwasie, bez polepszaczy, środków przeciwpleśniowych i konserwantów.

Pieczyno funkcjonalne

o właściwościach prozdrowotnych. Pomaga obniżyć poziom złego cholesterolu, reguluje pracę jelit, przeciwdziała miażdżycy i chorobom serca, dzięki zastosowaniu takich składników jak wysokogatunkowe mąki żytnie i orkiszowe, rodzyunki, żurawina, śliwki suszone, ziarna słonecznika i dyni, orzechy, siemię lniane, miód czy otręby.

Pieczyno wysokobiałkowe o obniżonej zawartości węglowodanów przeznaczone dla sportowców oraz wspomagające odchudzanie.

Przepyszne drożdżówki i pączki.

Szeroki wybór **wypieków cukierniczych** m.in. semniki, makowce, baby, ciasta drożdżowe i biszkoptowe, rolady, szarlotki, tarty, tartaletki, ciasteczka tacowe, przekładańce i wiele innych

Możliwość wypicia **pysznej kawy i herbaty** na miejscu i na wynos.



MARKI, ul. Bandurskiego 22A
(OBOK BIEDRONKI)

ZAPRASZAMY: PON./PT.: 6⁰⁰-20⁰⁰
SOB.: 7⁰⁰-19⁰⁰, ND.: 10⁰⁰-16⁰⁰

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Reklamuj się w Ekspresie Mareckim

reklama@ekspresmarecki.pl ☎ 607 281 720

Bielizna, Rajstopy, Skarpety



Olenka
HURTOWNIA

Al. Piłsudskiego 132, 05-270 Marki
tel./fax 022-781 13 51, 0-602 39 14 44

www.olenka-hurtownia.pl, e-mail: hurtownia@olenka.waw.pl



NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA Dziecięcy RAJ

503 012 100



Marki, ul. Piłsudskiego 180
22 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A
22 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat

www.przedszkole.biz



Skłodowscy

KANCELARIA PODATKOWA

Buchalter Skłodowscy sp.j. Skłodowscy sp. z o.o.

ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki
tel. (0 22) 242 60 00, fax (0 22) 242 60 01
buchalter@sklodowscy.pl, www.sklodowscy.pl

Nauka i karnawał – dwa w jednym

Dzięki temu, że nasza szkoła - Gimnazjum nr 2 w Markach - uczestniczy w projekcie Comenius mogliśmy ostatnie dni ferii spędzić we Włoszech. Od 24 do 28 lutego mieszkaliśmy u włoskich rodzin w miejscowości Barbarano Vincentino. Opiekowały się nami panie Monika Białobrzewska i Iwona Konowska – Łypian. To był czas pełen wrażeń. Już podczas lotu podziwialiśmy cudowne widoki ośnieżonych Alp. Miałyśmy okazję przejechać się włoskimi autostradami. Zmęczone, dotarliśmy na miejsce, gdzie oczekiwały już na nas rodziny.

Pierwszy dzień, zgodnie z bardzo napiętym planem, zaczęłyśmy od udziału w lekcjach z naszymi włoskimi „opiekunkami”. Pierwszy raz spotkałyśmy się z rówieśnikami z Turcji, Litwy, Łotwy i Cypru. Oglądałyśmy także prezentacje multimedialne o kraju, regionie i szkole, którą potem zwiedzałyśmy. Po obiedzie wspólnie zgrupowałyśmy się w pobliskim teatrze Berico, aby oficjalnie rozpocząć wizytę we Włoszech. Uczniowie z Barbarano Vincentino zagrali standardy muzyki rozrywkowej. Byłyśmy pod wrażeniem ich gry. Kolejny dzień to zawody sportowe, spotkanie z lokalnymi władzami. A po obiedzie zwiedzanie dwóch fabryk – sera w Ponte di Barbarano oraz plastiku „Vece”. Kolację zjadłyśmy u Alpini, byłych żołnierzy włoskich, gdzie również z okazji rozpoczętego karnawału, wzięłyśmy udział w karaoke wraz z włoskimi uczniami.

Wreszcie przyszedł czas na zwiedzanie, na początek Wenecji. Przemierzałyśmy wąskie uliczki, na których było widać przepych i mnóstwo pamiątek. W oczy rzucały nam się przede wszystkim maski. Docierając na plac świętego Marka naszą uwagę zwróciły osoby ubrane w stroje karnawałowe, które chętnie pozowały do zdjęć. Po Pałacu Dożów oprowadzała nas pani przewodnik, opowiadając o detalach, znajdujących się w każdej komnacie. Po zwiedzaniu miałyśmy czas wolny. Skosztowałyśmy weneckiej pizzy, aby mieć siłę na szal zakupowy. Szczęśliwe, w karnawałowych maskach, wracałyśmy do włoskich rodzin.



Czas zwiedzania przeplatany był nauką i zabawą. Poznawałyśmy tajniki tablicy multimedialnej wykorzystywanej podczas lekcji, nauczyciele w tym czasie pracowali na platformie modle. Razem z włoskimi rówieśnikami uczyliśmy się przyrody i nowoczesnych technologii. Lekcje odbywały się w języku angielskim. W czasie, gdy Litwini opuszczali już Italię, my zwiedzaliśmy Weronę – miasto Romea i Julii. Głównymi punktami zwiedzania były oczywiście: balkon Julii oraz brama z mnóstwem kłódek, które założyły tysiące zakochanych par. W Weronie również miałyśmy czas wolny na zakup pamiątek i podziwianie tego pięknego miasta. I tu trafiłyśmy na karnawał. Ulicami miasta szedł barwny korowód tancerzy, jechały platformy z różnorodną muzyką. Na ulicach było pełno dzieci przebranych za postacie z bajek, które sypały konfetti. Miasto tętniło życiem, aż żal było je opuszczać. Żal było także opuszczać Włochy. Na szczęście wymieniliśmy się z naszymi nowymi kolegami telefonami i e-mailami.

Uczniowie biorący w udział w projekcie Comenius czerpią wiele korzyści. Mamy możliwość wyjazdu do krajów partnerskich, możemy poznać tradycje, obyczaje i spędzić miło czas. Jednak największą korzyścią jest komunikacja w języku angielskim między uczniami z różnych krajów. Jak wiemy, w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebny w pracy, w zawieraniu znajomości, w podróżowaniu. Mamy niezwykłą możliwość praktycznego sprawdzenia swoich umiejętności językowych. Ważne są też przyjaźnie zawarte podczas realizacji programu Comenius. Naszym zdaniem, mają bardzo dużą szansę na przetrwanie.

Zuzanna Pietrucha, Klaudia Marciniak, Alicja Gatecka

Inicjatywa lokalna zakietkuje w Markach

Nasze miasto stopniowo otwiera się na pomysły mieszkańców. Za przykład może posłużyć uruchomienie serwisu NaprawmyTo i pilotaż budżetu obywatelskiego. Radni Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, idąc za ciosem, przygotowali projekt uchwały, która wprowadzi tzw. inicjatywę lokalną.

Budowa boiska do siatkówki plażowej oraz zagospodarowanie terenu wokół świetlicy środowiskowej w Tarnowskiej Woli, remont placu zabaw i przystanku autobusowego w gminie Kozielice, dodatkowe lekcje angielskiego w krakowskich podstawówkach, budowa instalacji do uprawiania parkouru w Łodzi - to tylko wybrane przykłady realizacji inicjatywy lokalnej, która zyskuje coraz większą popularność na terenie całego kraju.

Czym jest inicjatywa lokalna? To najwyższa forma partycypacji społecznej, gdzie mieszkańcy razem i na równi z władzami samorządowymi podejmują się realizacji zadania publicznego. Inicjatywa lokalna wprowadzona została nowelą ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r. Nowość wprowadzona do ustawy polega na tym, że w ramach inicjatywy lokalnej mieszkańcy przychodzą nie tylko z pomysłem na realizację konkretnego przedsięwzięcia, ale deklarują współudział w jego realizacji. Współudział może polegać na świadczeniu pracy społecznej współfinansowaniu zadania oraz wkładzie rzeczowym.

Aby ta nowa forma realizacji zadań publicznych weszła w życie, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (w tym wypadku Rada Miasta) powinien uchwalić tryb i szczegółowe kryteria oceny wniosków o realizację zadania publicznego.

Wachlarz zadań możliwych do wykonania w ramach inicjatywy lokalnej jest bardzo szeroki. Określa go art. 19 b przytoczonej ustawy. Są to m.in. budowa lub remont dróg, kanalizacji, sieci wodociągowej, działalność charytatywna, upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, działalności na rzecz kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, edukacji, oświaty i wychowania, działalności w sferze kultury fizycznej i turystyki.

Projekt uchwały określa tryb naboru wniosków w ramach inicjatywy lokalnej i szczegółowe kryteria ich oceny, a także wzór samego wniosku, ramowy wzór umowy, jaka podpisana zostanie między miastem a inicjatorem oraz wzór sprawozdania, jakie inicjator zadania wypełnia po zrealizowaniu inicjatywy. Po zaopiniowaniu projektu uchwały przez prawników oraz burmistrza poddany on zostanie konsultacjom społecznym, w których udział mogą wziąć zarówno organizacje społeczne, jak i każdy markowianin.

Jacek Orych

Inicjatywa kwietnia

Wieloletnią tradycją mieszkańców osiedla Horowa Góra jest wspólne akcja organizowana każdej wiosny – czyli sąsiedzkie „Sprzątanie Lasu”. 5 kwietnia grupa mieszkańców, w przeważającej większości młodzież i dzieci, zebrała się (wyposażona w rękawiczki i worki), by pozbiierać z lasu te rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć. Niestety, jak co roku metalowy kontener został wypełniony butelkami, oponami, plastikowymi pojemnikami i masą innych rzeczy - mówiąc wprost śmieciami, które znalazły się w lesie. Organizatorzy i mieszkańcy osiedla Horowa Góra dziękują za pomoc i wsparcie, jakie otrzymują od lat od Urzędu Miasta Marki (kontener, rękawiczki i worki) oraz od Nadleśnictwa Drewnica (drobne ekologiczne upominki dla dzieci i sadzonki jednorocznej sosny dla starszych).

Jacek Orych



No to do roboty

Obwodnica, pchli targ, akcje charytatywne – tymi tematami w tym roku zajmie się Grupa Marki 2020.

Tradycyjnie już w gościnnych progach pałacyku Briggsów obradowało walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze stowarzyszenia Grupa Marki 2020, podczas którego podsumowano działania w 2013 r., debatowano o tegorocznych projektach oraz wybrano nowy zarząd na czteroletnią kadencję.

Podczas zebrania nie mogło zabraknąć tematu obwodnicy Marek. To przecież z akcji „TAK dla Obwodnicy Marek” zrodził się pomysł na założenie stowarzyszenia. W marcu 2013 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na wykonawcę obwodnicy. A we wrześniu w Markach odbyła się rozprawa administracyjna w sprawie oddziaływania inwestycji na środowisko, w której aktywnie uczestniczyli członkowie stowarzyszenia. Zwracaliśmy wówczas uwagę na niewystarczającą ochronę akustyczną na niektórych fragmentach planowanej inwestycji. W tej sprawie interweniowaliśmy u wojewody mazowieckiego. Niestety, bez większego rezultatu, jednak tematu na pewno nie odpuścimy. Obecnie czekamy na otwarcie ofert na budowę obwodnicy. Z powodu gigantycznej liczby zapytań od potencjalnych wykonawców dotyczących szczegółów inwestycji, planowany termin otwarcia ofert został przełożony na 23 kwietnia.

W 2013 roku stowarzyszenie zainicjowało wdrożenie w Markach budżetu obywatelskiego. Zorganizowaliśmy spotkanie mieszkańców ze specjalistą Dariuszem Kraszewskim oraz szeroko informowaliśmy

o możliwości zgłaszania projektów, a także sposobu głosowania. W marcu byliśmy nominowani do nagrody Super Samorząd 2013 organizowanej pod honorowym patronatem Prezydenta RP za powstanie portalu NaprawmyTo, dzięki któremu mieszkańcy bez wychodzenia z domu zgłaszają braki w miejskiej infrastrukturze urzędnikom.

Jak co roku, stowarzyszenie było organizatorem akcji „Świetlik mój przyjaciel”, dzięki której zestawy odblasków, ufundowane przez Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, trafiły jesienią do wszystkich uczniów mareckich podstawówek. Już po raz piąty w ramach akcji „Św. Mikołaj mieszka w Markach” udało nam się z pomocą darczyńców zorganizować ponad 80 paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących mareckich dzieci, aby i one z radością mogły obchodzić Boże Narodzenie. W ubiegłym roku udało nam się także reaktywować marecki pchli targ. Liczymy, że w 2014 roku giełda staroci będzie dalej organizowana raz w miesiącu.

Walne zebranie bez uwag przyjęło sprawozdanie merytoryczne i finansowe za 2013 r. oraz udzieliło zarządowi absolutorium. W związku z upływem kadencji obecnych władz stowarzyszenia, dokonano wyboru członków nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali: Katarzyna Dwornikiewicz, Tadeusz Markiewicz, Jacek Orych, Szczepan Ostasz oraz Paweł Pniwski. Komisja rewizyjna w bieżącej czteroletniej kadencji obradować będzie w składzie: Marcin Dąbrowski, Michał Jaroch, Andrzej Motyczyński.

Zebranie zakończono dyskusją na temat zamierzeń na 2014, w których poza corocznymi akcjami znalazła się m.in. kampania informacyjna dotycząca wyborów do Parlamentu Europejskiego. Pomożemy znaleźć lokal wyborczy, dopisać się do spisu wyborców, zgłaszać przez pełnomocnika oraz przedstawimy pełne listy kandydatów.

Więcej szczegółów na www.marki2020.pl.

Grupa Marki 2020

Przygarnij łowcę komarów

Robi się coraz cieplej, niedługo zaczną nam dokuczać meszki i komary. Czy jesteśmy skazani na używanie specjalnych sprayów ochronnych? Niekoniecznie. Jest ptak, który zjada nawet 20 tys. owadów. Wystarczy go zachęcić do osiedlenia. Ale to nie jest taka prosta sprawa...

Mowa o jerzykach, które żywią się wyłącznie owadami złapanymi w powietrzu, zjadając dokuczliwe muchy, meszki i komary. Potrafią oczyścić z nich całe miasta, należy tylko stworzyć im warunki do lęgu. Odwiedzają się czystym i wolnym od komarów otoczeniem oraz wspinałym widokiem podniebnych akrobacji. Jeden jerzyk codziennie zjada 400-500 komarów, a w okresie karmienia młodych nawet do 20 000 owadów dziennie. Ale po kolei

Jerzyk (*Apus apus*) jest niewielkim ciemnobrązowym ptakiem, spokrewniony z kolibrem. Bardzo szybko lata: od 40 do 100 km/h, na dłuższych trasach nawet 160 - 200 km/h. Całe życie (oprócz wysiadania jaj i karmienia młodych) spędza w powietrzu – żywi się owadami, w powietrzu zbiera materiał do wyścielenia „gniazda”, kopuluje i... nawet śpi. Gniazd nie buduje, lecz wykorzystuje znalezione szczeliny i otwory, do których zawsze wraca. Ze względu na specyficzny układ palców jerzyk nie może chodzić, natomiast doskonale przyczepia się do pionowych powierzchni. Przylatuje do nas w pierwszych dniach maja. Kiedyś przylatywał wcześniej – w kwietniu „na świętego Jerzego”, stąd jego nazwa. Odlatuje w pierwszych dniach sierpnia, najpóźniej w połowie miesiąca.

Jerzyki nie brudzą elewacji ani otoczenia, gdyż ich odchody są praktycznie niedostrzegalne i rozpylają się w powietrzu. Są jak na ptasie standardy długowieczne – żyją ponad 20 lat. Są gatunkiem ściśle chronionym: a zatem chroniony jest dorosły ptak, jego pisklą i gniazdo, czyli siedlisko. Musi się ono znajdować dostatecznie wysoko, mieć niewielki wlot, dostatecznie dużo miejsca na gniazdo z młodymi i być odpowiednio zorientowane – zwykle od strony wschodniej lub północnej. I jeszcze mieć wielu sąsiadów – jerzyków.

Można powiedzieć, że te wymagania nie są wygórowane i w miastach nie powinno zabraknąć jerzyków. Tak było jeszcze kilka lat temu. Później rozpoczęło się ocieplanie budynków – przede wszystkim tych z wielkiej płyty – i nastąpiło systematyczne wyniszczanie populacji tych ptaków. Ale możemy to naprawić. Przygotowałem poradnik, jak spróbować ściągnąć jerzyka na nasze posesje i ograniczyć liczbę komarów.

Najpierw przygotujmy budkę lęgową dla jerzyka. Oto jej wewnętrzne wymiary:

- wysokość 12 cm
- szerokość 18 cm
- długość 30 cm
- wlot owalny 6,5 x 3,5 cm
- odległość od dolnej krawędzi otworu wlotowego do dna 5 cm

Zasady wieszania budki lęgowej

1. Budkę lęgową należy umieścić na ścianie budynku, najlepiej powyżej drugiego pietra - im wyżej, tym lepiej. Należy unikać południowej wystawy, aby budka nie nagrzewała się zbyt mocno. Jerzyki lubią gnieździć się blisko siebie, więc można powiesić kilka budek w jednym bloku. Skrzynki wiszące na odsłoniętych ścianach (bez okapu) należy obić z góry blachą lub linoleum, aby zabezpieczyć przed wilgocią.



Andrzej Motyczyński i własnoręcznie wybudowana budka dla jerzyków.

2. Wieszamy budkę na wysokości nie mniejszej niż 6 m nad ziemią - jerzyki wylatując z budki spadają w dół, zanim podejmą swobodny lot. Tak więc, aby mogły się swobodnie wzbąć w górę, muszą mieć na to sporo miejsca.
3. Przed wejściem do budki nie mogą rosnąć drzewa, nie może być żadnych przeszkód w postaci np. zbyt blisko usytuowanej barierki balkonu. Rosnące drzewa w pobliżu wejścia do budki mogą powodować złamanie skrzydeł lub inne uszkodzenia podczas wieczornych, ptasich gonitw.
4. Jedna ścianka budki musi być otwierana. Po zakończeniu lęgów, budka musi być zdjęta i wyczyszczona (o ile będzie taka możliwość)
5. Materiał, z jakiego chcemy wykonać budkę, powinien być wodoodporny. Proponuję deski lub płytę OSB. Budka lęgową dla jerzyków powinna służyć im przez wiele lat. Jerzyki przyzwyczajają się bardzo do swojego miejsca, w którym odbywały już lęgi. Zmieniając budkę i wieszając ją w innym miejscu, można zniechęcić ptaki do ponownego jej zasiedlenia. Powodzenia i cierpliwości. Jeśli w pierwszym roku się nie uda, trzeba spróbować jeszcze raz.

Andrzej Motyczyński

Co się dzieje z obwodnicą

Praca wre – taki widok oglądam codziennie rano jadąc do pracy. Widzę, jak Metrostav wraz z podwykonawcami, uwija się na przebudowywanym odcinku Trasy Toruńskiej. Ten widok zna pewnie duża liczba mieszkańców Marek. Wysokie tempo robót pozwala przypuszczać, że październik 2015 r. jest realnym terminem zakończenia tej inwestycji. „Cóż solidny wykonawca”. Oglądając go co rano, nie mogę się doczekać startu prac budowlanych na „Obwodnicy Marek”...

Tymczasem sama procedura wyłonienia wykonawcy trwa dość długo. Najpierw odwołania od warunków przetargu do Krajowej Izby Odwoławczej, a teraz dość typowa wymiana pytań między potencjalnymi wykonawcami i odpowiedzi na nie ze strony inwestora – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). To właśnie, ze względu na tę procedurę, przesuwa się termin otwarcia ofert. Z jednej strony ten tryb pozwala doprecyzować pewne kwestie (np. rodzaj nawierzchni na ścieżkach rowerowych, chodnikach, czy też materiały, z jakich mają być wykonane ekrany akustyczne), czasem zbyt ogólnie zdefiniowane

w wymaganiach przetargowych, ale również daje czas oferentom na dopracowanie oferty.

Ostatni raz GDDKiA przedłużyła termin składania ofert o blisko 3 tygodnie na 23 kwietnia 2014 r. Z nieoficjalnych informacji wynika, że nie planuje się kolejnych „przedłużeń”. To ważne, ponieważ 29 marca przetarg na Obwodnicę Marek świętował pierwsze urodziny i najwyższy czas zamknąć etap wyboru wykonawcy. Od momentu otwarcia kopert z ofertami do podpisania umowy z wykonawcą na pewno upłynie jeszcze trochę czasu - dużym sukcesem będzie podpisanie umowy do końca pierwszej połowy 2014 r.

Jak to wpływa na termin zakończenia inwestycji? Zasadniczo na realizację inwestycji wykonawca będzie miał 2 lata i 8 miesięcy – tak więc termin uzyskania pozwolenia na użytkowanie powoli przesuwa się na rok 2017... Grubo ponad rok po oddaniu całej zmodernizowanej Trasy Toruńskiej, ze wszystkimi konsekwencjami dla mieszkańców Marek. Pozostaje mieć nadzieję, że wygra tak solidny wykonawca, jak firma modernizująca obecnie Trasę Toruńską, a GDDKiA jak w wielu innych przypadkach postara się o uzyskanie przejeźdźności we wcześniejszym terminie.

Szczepan Ostasz

Wypalanie traw, czyli głupota

Wypalanie traw to najbardziej brutalny sposób niszczenia środowiska. Wbrew obiegowym opiniom nie użyżnia wcale gleby, ale powoduje spadek plonów nawet o 30 proc. Ma również bardzo negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Prowadzi do chorób nowotworowych, chorób oczu, układu oddechowego i układu krążenia. Proceder ten jest prawnie zabroniony w Polsce.

Przerazające jest to, że wypalanie traw to nie jest wypadek. Ktoś świadomie wyjmując zapalniczkę i zapala zapałkę. W Polsce nadal panuje przekonanie, że wiosenne wypalanie traw to najtańszy i najlepszy sposób



Fot. D. Wierzbicki

na użyźnianie gleby. To bzdura! Nie dochodzi bowiem wówczas do naturalnego rozkładu resztek roślinnych, przez co przerywany jest proces tworzenia próchnicy. Ponadto popiół zmywany przez deszcz do ziemi zakwasza ją zamiast użyźniać.

By zapobiegać takim zwyczajom, trzeba zadbać o lepszą edukację dzieci i dorosłych. Należy informować społeczeństwo o niebezpieczeństwach wynikających z wypalania traw. Ich lista jest długa:

1. Spalanie się resztek organicznych powoduje wyjałowienie ziemi. Zniszczenie już 2,5 centymetrowej warstwy żyznej gleby powoduje obniżkę plonów o 8 proc.
2. Wynikiem spalania są szkodliwe toksyny, które są zabójcze dla ludzi i zwierząt. Do atmosfery ulatniają się: azot, siarka, fosfor, potas, wapń i magnez.
3. Wypalanie zabija tysiące mikroorganizmów niezbędnych do wytwarzania próchnicy. Giną też owady, płazy, gady, ptaki i ssaki.
4. Giną pożyteczne pszczoły i trzmiele. Zmniejsza to liczbę zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniża plony roślin.
5. Jeśli wiatr przeniesie dym w stronę drogi, może ograniczyć widoczność kierowcom i przyczynić się do wypadków komunikacyjnych.
6. Ogień rozprzestrzenia się błyskawicznie i może zagrozić domom i zabudowaniom gospodarczym.
7. Także podpalacz jest narażony na niebezpieczeństwo. Ogień może odciąć mu drogę ucieczki. Zazwyczaj bezpośrednią przyczyną zgonu takich osób są: zawał serca, udar termiczny lub śmierć w płomieniach.
8. Wypalanie traw to bezmyślne zatrucie środowiska i zanieczyszczenie atmosfery. Powoduje pogarszanie się stanu zdrowia ludzi i zmniejsza przeciętną długość życia.
9. Wypalanie traw ma również wpływ na wzrost chorób nowotworowych, oczu, układu oddechowego i układu krążenia.
10. Podczas gaszenia płonących traw zagrożone jest życie strażaków!!!

Co można zrobić zamiast wypalania?

1. Trawy i resztki roślin można przetrząsnąć na paszę.
2. Pozostałości zalegające na polach można również kompostować i w ten sposób dodatkowo użyźnić glebę. Naprawdę użyźnić.

Wypalanie traw to przestępstwo!!! W Polsce jest prawnie zabronione.

Kodeks wykroczeń za wypalanie traw przewiduje karę grzywny wysokości do 5 000 zł. Jeśli wypalanie trwa kończy się pożarem okolicznych zabudowań, co zagraża zdrowiu, życiu lub mieniu, podlega to karze pozbawienia wolności od 1 do 10 lat.

Sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wskazanych zdarzeń jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

W tym roku strażacy OSP Marki wyjeżdżali do płonących łąk już ponad czterdzieści razy.

- Każdy wyjazd jednostek straży pożarnej to spore koszty, które ponosimy wszyscy. Jednostka straży pożarnej gasząca pożar traw, może być potrzebna w zupełnie innym miejscu, z kolei brak interwencji strażaków często prowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie zabudowania lub tereny leśne. W wielu przypadkach wypalanie przeradzało się w pożar zagrażający życiu i mieniu. Powinniśmy unikać tych zagrożeń i świadomi niebezpieczeństw uczulać innych, aby nie powodowali strat w przyrodzie i poprzez swoją lekkomyślność nie narażali zdrowia i życia ludzi - apeluje Kamil Róg, naczelnik OSP Marki.

Jeśli zauważysz płonącą łąkę – dzwoń 998 lub 112!!!

Beata Sawoń

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH "DOBRY KOMINIARZ"

ul. Duża 32, 05-270 Marki

PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!

Tel. 503 - 015 - 670

www.dobrykomiarz.pl



Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkło i porcelana

Biżuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA
Ul. Gdyńska 63
05-200 Wotomin

Tel 022/ 776 37 52

Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu



KANCELARIA DORADZTWA PRAWNEGO

DORADZTWO PRAWNE Z ZAKRESU:

prawa spółek handlowych, prawa gospodarczego, prawa cywilnego, prawa pracy,

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA OSÓB FIZYCZNYCH

ORAZ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH:

zastępstwo procesowe, udzielanie porad i opinii prawnych, sporządzanie i opiniowanie umów, porozumień, wypowiedzeń, oświadczeń, windykacja należności

Honestus sp. z o.o., ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki
tel. 022 242 60 26, 022 242 60 23, fax 022 242 60 01
www.honestus.pl, e-mail: honestus@honestus.pl

Bezpłatne Porady Prawne

Praktyczne porady prawne udzielane bezpłatnie

w każdy wtorek godz. 9.00 - 11.00, czwartek w godz. 17.00 - 19.00

przez prawnika Radosława Romanowskiego
w siedzibie redakcji Ekspresu Mareckiego,
Marki, Al. Piłsudskiego 138, Piętro I

Przeczytane w internecie

Drewno darmo dają

Tu zaszła zmiana – spostrzegłem, zerkając na miejską stronę. W formularzu pytań pojawiła się ważna deklaracja burmistrza, że urząd będzie odpowiadał w ciągu 14 dni. Zajrzałem sobie z ciekawości, co nurtuje mieszkańców Marek. Wśród najnowszych tematów dominują związane z edukacją oraz transportem publicznym. Najciekawsze, pełne emocji zadał pan Piotr.

„Proszę o odpowiedź, co dzieje się z drzewem, które od kilku dni wywożą pracownicy urzędu komunalnego z okolic zbiornika Konne? Wycinają, niby, suche drzewa w dużych ilościach i wożą sprzętem urzędu podobno na swoje posesje. Jeśli się mylę, proszę sprostować, zamiast rozdać drzewo potrzebującym rodzinom, to sami sobie biorą !!! To kpina, żeby za nasze pieniądze pracownicy urzędu sobie domy ogrzewali zamiast pomagać potrzebującym. Kopie zapytania zostawiam sobie, co by nikt nie wykasował niezręcznego pytania. Chętnie też udokumentuję zdjęciami i wstawię do internetu, gdzie wozicie to drzewo”.

A oto odpowiedź z Zakładu Usług Komunalnych (ZUK).

„Drzewo pozyskane przy usuwaniu wiatrolomów, czasami usuwania drzew czy konarów z drzew zagrażających bezpieczeństwu rosnących w pasie jezdni, a także podczas oczyszczania zbiornika „konne” jest rozdawane pracownikom, ale także w uzasadnionych przypadkach innym osobom, które zwróciły się o taką pomoc”.

Po tej lekturze kołaczę mi się po głowie kilka pytań. Czy pracownicy ZUK, którzy otrzymują regularne, comiesięczne wynagrodzenie, powinni otrzymywać miejskie drewno w prezencie? Co oznaczają „uzasadnione przypadki innych osób”? Czy Jan Marecki, jeśli mu się nie przelewa w domu, może się zgłosić po drewno? Gdzie? Czy są opracowane jasne procedury rozdawania drewna czy mamy do czynienia z uznaniowością urzędniczą? Czy – jeśli miasto nie decyduje się na komercyjną sprzedaż tegoż drewna – nie powinno uczynić jego dysponentem Marecki Ośrodek Pomocy Społecznej, który jak nikt zna mapę potrzeb ubogich z Marek? Wreszcie kto ma pierwszeństwo – pracownik ZUK czy „uzasadniony przypadek”?

Jestemzmarek.pl

Zdjęcie tygodnia

Pierwsze tegoroczne wietrzenie szafy

Kandydat na posła do europarlamentu, wiceburmistrz, kilku radnych z różnych ugrupowań, ale przede wszystkim całkiem spora grupa mieszkańców Marek – te osoby spotkały się w sobotnie przedpołudnie marcowe, by... nie, nie uprawiać politykę, ale zająć się... handlem. Po raz pierwszy w tym roku markowianie mogli spotkać się pchlim targu przy Paderewskiego. Zawieraniu transakcji sprzyjała pogoda – błękitne niebo i piękne słońce zachęcały do wizyty na reaktywowanej imprezie. Atmosfera była piknikowa, czemu sprzyjał gratisowy poczęstunek, przygotowany przez jednego z organizatorów – Grupę Marki 2020 (drugim jest urząd). Tradycyjnie można było zamówić herbatę, poczęstować się cukierkiem oraz wziąć numery „Expresu Mareckiego” i „Echa Podwarszawskiego”. Kolejne wietrzenie szafy – prawdopodobnie w kwietniu. Zainteresowanych odsyłamy na stronę **e-pchli targ – Marki** w internetowym serwisie społecznościowym Facebook.



Listy do redakcji

Autobusem przez Ząbkowską

Czy mieszkańcy ulicy Ząbkowskiej mają szansę na lepszy dostęp do komunikacji miejskiej? Wydaje się, że jest taka możliwość. Obecnie mieszkający w tym rejonie mają do najbliższych przystanków ponad kilometr, a mieszkający przy ulicach po wschodniej stronie Ząbkowskiej nawet półtora kilometra. (...)

Obecnie, od strony Warszawy aleją Piłsudskiego wjeżdżają do Marek autobusy czterech linii, których trasa aż do pętli „Pustelnik” jest identyczna. Wystarczyłoby zatem jedną z nich skierować Ząbkowską. Aby tak się mogło stać, należy wcześniej przystosować ulicę do ruchu autobusów, a także uzgodnić nową trasę z ZTM oraz władzami Ząbek (...). Trasa takiej linii mogłaby przebiegać od Radzymańskiej, następnie w Ząbkach ulicami Wolności, Narutowicza do Szpitalnej i dalej już na terenie Marek ulicą Ząbkowską do Fabrycznej lub Lisa Kuli i z powrotem do obecnej trasy w alei Piłsudskiego.

„Nie od razu Kraków zbudowano” i dlatego musimy myśleć z wyprzedzeniem. Nadarza się okazja w postaci budowy obwodnicy Marek. Można się spodziewać, że w czasie budowy S8 Ząbkowską będą jeździły ciężarówki budujące trasę, zatem ulica ulegnie dalszej degradacji. Zatem do realizacji pomysłu autobusów na ulicy Ząbkowskiej powinniśmy być gotowi zaraz po oddaniu do ruchu obwodnicy. Wówczas należy przeprowadzić remont tej ulicy, także z budową przystanków autobusowych. (...)

W tym roku odbędą się wybory samorządowe. Powinniśmy wstąpić się w propozycje kandydatów na radnych oraz burmistrza i popierać tych, którzy w programie uwzględnią postulat remontu w najbliższej kadencji ulicy Ząbkowskiej i przeniesienia linii autobusowej w ten rejon. Nasz głos ma znaczenie, więc powinniśmy głośno mówić władzom naszego miasta o tym, czego oczekujemy.

Łukasz Gryc

Rejestracja samochodu w Markach? To możliwe!

W obecnej kadencji radni Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego i PO kilkakrotnie wnioskowali o utworzenie w Markach filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego. W sprawę zaangażowali się również radni powiatowi z Marek. Wreszcie pojawiło się światło w tunelu.

Starostwo Powiatowe w Wołominie poinformowało 8 kwietnia, że trwają prace nad utworzeniem filii Wydziału Komunikacji w Markach. Obecnie, sprawdzane są potencjalne lokalizacje. Mareccy radni w swych wnioskach proponowali zorganizowanie filii w budynku urzędu miasta w pomieszczeniach zajmowanych do niedawna przez Komisariat Policji. Jednak w związku z brakiem decyzji władz powiatu dotyczącej realizacji tego przedsięwzięcia, skrzydło urzędu zostało niedawno wyremontowane i przeznaczone na potrzeby ratusza, dlatego obecnie trzeba znaleźć alternatywę.

Ułatwienia w rejestracji pojazdu, czy wymiany dokumentów (prawa jazdy) mogą zachęcić do meldowania się nowych mieszkańców, a co za tym idzie zwiększenia wpływów do miejskich kas okolicznych miejscowości. Jest to jeden z argumentów, który podnosili mareccy radni wnioskując o zlokalizowanie filii w Markach.

Filia funkcjonująca w danej gminie nie jest dedykowana jedynie jej mieszkańcom, dlatego należy się liczyć z tym, że z filii zlokalizowanej w Markach będą mogli korzystać również mieszkańcy Radzymina, Ząbek, czy Zielonki. W ubiegłej kadencji filia Wydziału Komunikacji powstała w Tłuszczu, a mieszkańcy powiatu bardzo sobie to rozwiązanie chwalią. Dlaczego nie powtórzyć tego sukcesu w Markach?

Marcin Dąbrowski



Kwestionariusz marecki

Wiktor Tomoń, rocznik 1977. Markowianin przyjezdny od trzydziestego roku życia, żonaty i dzieciaty. Z zawodu dziennikarz, z zamiłowania kolekcjoner benzynowych zapalniczek. Uwielbia zdębate Pegazy, Szwejka i Adriana Mole'a. Nienawidzi polityki, nie znosi rozmów o niej, za to kocha polskie komedie.



Kiedy myślę o Markach...

... cieszę się, że to nie Warszawa.

Cenię to miasto...

... za to, że z jednej strony ma stolicę, a z drugiej spory potęg lasów.

Wstyd mi, że w Markach ...

... brakuje koszy na śmieci. Ale nawet gdyby były, sporo osób nie umiałoby z nich korzystać, sądząc z zawartości okolicznych lasów. I jeszcze wstyd mi za to, że nikt nie potrafi załatać dziesięciu metrów dziur za cmentarzem na granicy z Białogłąką.

Moim ulubionym miejscem jest ...

... teren między cmentarzem a Okólną. Lasy, łąki i chaszczce.

Najbardziej brakuje mi ...

... zapowiadanego do lat centrum kulturalnego w miejscu fabryki Briggów. I najwzyczajniejszej w świecie knajpki z dobrym piwem i muzyką ze sceny, nie z telewizora.

Gdybym mógł coś zmienić zacząłbym od ...

... likwidacji dziur w jezdniach. Czort z tym, że język można przygryźć, ale kto mi zwróci za zjechane amortyzatory?

Gdyby Marki dostały 100 mln zł, wydałbym je na ...

... obwodnicę Marek. Ale pewnie nie wystarczy. Zatem na tabor autobusowy i pokazanie tym samym języka stołecznym przewoźnikom.

Burmistrzowi i radnym chciałbym powiedzieć prosto w oczy ...

... nic. I tak zrobią to, co uważają.

Marki za 10 lat to ...

... spokojne miasteczko pod Warszawą, z obwodnicą, sprawnie działającą pocztą, siecią ścieżek rowerowych i dobrą komunikacją, niekoniecznie tylko z Warszawą, w tym pobliskimi stacjami metra.

Internet w służbie książki

Widziałem ostatnio świetny rysunek – znak drugiej dekady XXI wieku. Z biblioteki wychodzi dwóch zadowolonych nastolatków z deskorolkami pod pachą. Jeden zwraca się do drugiego – „Ty, ale czad. Nie wiedziałem, że e-booki są też w papierowej wersji!”. Najpierw się uśmiechnąłem, ale potem przyszła refleksja, czy niechybnie zbliża się koniec tradycyjnej książki. Choć może jeszcze nie teraz i nie w Markach. Z radością powitałem bowiem powrót do lokalnego bookcrossingu. To idea polegająca na bezpłatnej wymianie książek – można zostawić je w parku na ławce, w autobusie, albo na specjalnie przygotowanej półce. Taka od kilku lat znajduje się na półpiętrze biblioteki przy Lisa Kuli.

Nowe tchnienie w lokalny bookcrossing tchnęła pani Katarzyna Biskowska, która zaprzęga do roboty... tak, tak... internet, który teraz posłuży do promocji papieru. W serwisie społecznościowym Facebook powstała otwarta grupa mareckich fanów bookcrossingu (bookcrossing crossboking Marki). Dzięki niej można obserwować, co można zdobyć do czytania.

„Zamieszczamy tu tytuły książek, jakie mamy do oddania w dobre ręce. Jeśli zgłosi się ktoś chętny, wówczas taką książkę zostawiamy w Bibliotece Publicznej przy Leopolda Lisa-Kuli 3 w Markach. (...) Uzgodniłam z dyrektorem biblioteki, że jeśli będziemy mieć książkę „adresowaną” dla konkretnej osoby, możemy ją zostawić w wypożyczalni dla dorosłych z przyklejonym karteczką z nazwiskiem tej osoby” - opisuje Katarzyna Biskowska.

Jeśli więc macie niepotrzebne książki, które u Was zbierają kurz, a mogą być interesujące dla innych osób, wrzucajcie o nich informacje na Facebooka albo od razu zostawiajcie je w bibliotece.

Fan szeleszczących kartek

Projektowanie stron WWW
Grafika komputerowa
Reklama internetowa
Pozycjonowanie
Banery
Flagi

WebReklama®

Hosting od 45 zł
Domeny od 25 zł

www.webreklama.pl

INTERIOR CENTRUM

Interior Centrum Sp. j.
05-260 Marki, ul. Ciurlionisa 3
tel. 022 799 18 19, fax 022 771 24 96
e-mail: interior@grupapsb.com.pl, www.interiorcentrum.com.pl

CENTRUM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

ATLAS BOLIX KREISEL weber

Elewacje wykonane w systemie Terranova

Firma specjalizuje się w handlu detalicznym i hurtowym materiałami budowlanymi.

Oferuje:

- płyty gipsowo-kartonowe
- profile do płyt g-k i sufitów podwieszanych
- sufity podwieszane mineralne ARMSTRONG
- docieplenia poddaszy - wełna ISOVER, PAROC, URSA
- styropian TERMO ORGANIKA
- cement, cegła, wapno
- kleje do glazury CERESIT, ATLAS, CEKOL
- gipsy szpachlowe i tynkarskie DOLINA NIDY, KNAUF, CEKOL

MIESZAMY TYNKI I FARBY JUŻ OD 24 h

psb POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE TO MY

Osiedle Promienna II

Cena mieszkań
od **4 400** zł (brutto/m²)

Możliwość zakupu w programie
Mieszkania dla Młodych

*Małe mieszkania
w rozsądnej
cenie*



„Osiedle Promienna II” - przy ul. Promiennej w Markach:

- to kameralna zabudowa o nowoczesnej architekturze trzykondygnacyjnej naziemnej z podziemnym garażem tworząca spójną bryłę budynków A i B,
- atrakcyjne małe mieszkania 2 lub 3 pokojowe z aneksem kuchennym i balkonem od 33 m² do 67 m² pum,
- komórki lokatorskie, miejsca postojowe w garażu i miejsca parkingowe,
- teren ogrodzony, wraz z pełnym zagospodarowaniem i bezpiecznym placem zabaw dla najmłodszych,
- otoczenie przyrody umożliwiające aktywny wypoczynek,
- lokalizacja pozwalająca na szybkie załatwienie wszelakich spraw oraz łatwy dojazd do Warszawy.



**MAZOVIA
DEVELOPMENT**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółka Komandytowa

05-270 Marki, ul. Kościuszki 43
NIP 1251619677, REGON 146517052
tel. 22 242 59 31, fax. 22 242 59 32
e-mail: biuro@mazoviadevelopment.pl
www.mazoviadevelopment.pl

Biurowo czynne:

pon. - 9⁰⁰ - 17⁰⁰
wt. pt. - 8⁰⁰ - 16⁰⁰
śr. czw. - 11⁰⁰ - 19⁰⁰
sob. - 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Mazovia Development spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k.
to firma stworzona przez fachowców z wieloletnim doświadczeniem inwestycyjnym jak i deweloperskim,
której priorytetem jest dobro klientów, jednocześnie spełniając ich marzenia o własnym „M”.